Hod III. Wilnia 23 Krasawika 1915 hodu. № 15-16.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia budué drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkoda mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Załaty most.

Kali, tak abhledzicca kruhom nas, pryhledzicca, jak żywuć miż saboj najpiersz paasobnyja ludzi, dalej addzielnyja siemji, jaszcze dalej narodnaści, hasudarstwy i wiery, to kożny pryznaje, szto na hetym świecie nieczaho nidachwataje, szto jość ni tak, jak pawinna byłob być.

Bo jak-że żywuć miż saboj ludzi? Praŭda jość i takija siemji, dzie miż żonkaj i mużam, miż baćkami i dziećmi i miż bratami i siostrami usio ŭ ładu, u zhodzie. Ale jak-że czasta spatykaim i takija siemji, dzie ŭ chacie wiecznaje piekła, dzie ŭzajemnaja nienawiść i praklinańnie, dzie adzin druhoha hatowy bylib patapić, parezać, kab ni bajalisia sudu i kary.

Jość i takija wioski, dzie miż asobnymi haspadarami panuje zhoda, ale szmat jość i takich, szto adzin druhoha ŭ łysce wady utapiŭby, szto tolki pa sudoch ciahajucca i dzie tolki nadarycca, szkodziać adzin druhomu.

A szto robicca miż addzielnymi narodnaściami? Tolki ŭ adnym hasudarstwie Szwajcaryi żywuć razam italjancy, francuzy i niemcy, a miż imi nima niazhody, nima ŭzajemnaj kryŭdy. Pa inszych—że hasudarstwach tolki toje i baczym, szto silniejszyja narody duszać słabiejszych, ni dajuć im nijakich prawoŭ, prymuszajuć ich wyrakacca ŭsiaho swajho radnaho i prymać czużoje, siłaj pirabiwajuć na swoj kapył i dumajuć, szto hetak robiaczy służać swajej narodnaści.

Kali zirniom iznoŭ u krainu religii, szto ż tam baczym? I tam nima biezstaronnaho szukańnia praŭdy, paznawańnia jaje i ćwiordaho tady ŭżo pry jej stajańnia, a najczaściej baczym ćwiordaje trymańniesia zdańnia swajho tolki rozumu i niapryznawańnie nijakoj wyżejszaj pawahi. Heta dało paczatak roznym fałszywym wieram, wyznaŭcy katorych tolki ab tym dumajuć, kab inszyja wiery, sabie nialubyja abśmiejać, abhanodać, staptać.

Pry hetym najbolsz dawodzicca ciarpieć relihii założanaj praz Syna Bożaho,

Kudy nia kinimsia, u jaki bok ni hlanim, usiudy baczym swarki, niazhody, kałatniu, zmahańnie i kożnamu sta-

nowicca pytańnie: Czamu hetak još? I ni adnamu chaciełasiab znajści niedzie niejki załaty most, katory mohby pakryć usie propaści i niaroŭnaści, jakija dzielać asoby, siemji, narody, hasudarstwy i wiery — katory mohby złuczyć usich u adno.

Bo i jak-że. Chodzim usie pa adnej ziemskaj kuli, addychaim adnym pawietram, świecić nam usim adno i toje samoje słonca, a stworany my ŭsie adnym i tym samym Boham, adkuplany Tej samaj Najdarażejszaj Krywioj Jezusa Chrystusa, Boha-Czaławieka, aświeczany tym samym światym Ducham.

Dla Boha peŭna nima palakaŭ i litwinoŭ, i niemcaŭ i francuzaŭ, ani inszych, ale ŭsio roŭnyja ludzi i pastolku Bohu miłyja, paskolku ni spraciŭlajucca Jaho światoj Woli, abjaŭlanaj u 10 prykazańniach i u Boskaj nawuce Jezusa Chrystusa, pieradanaj ludziam Apostałami i ich nastupnikami.

Tolki ludzi samyja zaŭsiody wyszukawajuć niejkija pamiż saboj hranicy, wykopawajuć jamy i praz heta swaracca, hłumiacca.

Dyk dzie najści lekarstwo, katoraje by wyleczyło świet z hetaj chwaroby, dzie najści most, katory złuczyŭby ŭsich u adnu wialikuju siamju, katoraj baćkam byŭby Sam Boh Stwaryciel.

Hetaki most ukazaŭ Boh-Czaławiek rodu ludzkomu i pokul usie siemji i narody i ŭsie paasobnyja ludzi nia ŭzojduć na heny most, datul nia budzie na świecie Karalestwa Bożaho, ab prychodzie katoraho szto dzień prosim u paciarach. Henym mastom załatym jość *miłašć*.

O, nichaj tolki kożny czaławiek i kożnaja siamja i kożny narod prajmiecca miłaściaj najbolszaj da Boha, nichaj pakachaje i bliźniaho, jak samoha siabie, zaras tady ŭwieś świet pieramienicca! Chaj usie ŭzojduć na załaty most miłaści, a tady nia budzie kryŭdzicielaŭ i pakryŭdżanych, nia budzie nizdawolanych, bo miłašć nawucza kożnaho addać Bohu, szto jość Bożaje, Caru, szto jość carskaje, ludziam, szto jość ludzkoje.

Kożny tady atrymaje stolki, skolki jamu pa sprawiedliwaści należycca, a praz mieru i sam żadać nia budzie i kożny budzie zdawolany. I zacichnuć tady harmaty i zwon arużża i pierastanie licca kroŭ i zahojacca rany wajakaŭ i ŭsio krywoje wyprastaicca i ŭsio niaroŭnaje wyraŭnuicca.

O, ludzi, katorym choczycca na świecie supakoju! nia szukajcia sposabaŭ da hetaho ŭ socializmie i ŭ niawyszukanych jaszcze teoryjach, bo hety sposab daŭno padany świetu jaho Boskim Adkupicielam. Kiarujcia ludzkašć na załaty most chryścijanskaj miłaści, a hetym dojdzicia da najwyżejszych met.

I słowam i czynam uściaż kliczcia: „Pryjdzi Karaleŭstwo Twajo“ a jano pryjdzie.

B.

Wiasna pryszła.

Wiasna pryszła—minuŭ czas złudy,
Kasulki sonca zichaciać.
Kudy ni hlań—prabuda ŭsiudy,
Absochli lady, sianażać.

Wiasna pryszła—buszujuć wody,
Zrywajuć hrebli i młyny,
U pryrodzie czuć paryŭ swabody,
Joj cely świet ciapier pjany.

Wiasna pryszła—ŭsio adżywaja
Pa doŭhim śnie paczas zimy,
Ruń zielanicca maładaja,
Usio heta widzieć rady my.

Wiasna pryszła—hulajuć dzieci,
Żywioła rykam hłuszyć świet,
I choć pustyja humny, kleci,
Usioż ludzi szluć wiaśnie prywiet.

Wiasna pryszła i dla narodu,
Szto biezprabudna wieki spaŭ
Nastau szczaśliwy dzień adrodu,
Kab dabiwacca ludzkich praŭ.

Wiasna pryszła, a ŭ świecie bura
Buszuja, śmierć ludziam niasie,
Wichor wajny hudzić panura
U strachu czujuć heta ŭsie.

Harmatni hrom ziamlu kałysza
Pad błysk małanak s szrapnaloŭ...
Kaliż, kaliż światajа cisza
Abymie Boży świet iznoŭ?

U ludziach usioż żywie nadzieja,
Szto i wajnie nastanie kres,
Wiasna ciapłom swaim pawieja,
Jak woźmie karu ludarez.

A. Ziaziula.

Wyrazumiełaść.

Wyrazumiełaść jość cnota, katoraja wuczyć nas usie ludzkija sprawy i pastupki tłumaczyć na dobry bok, a kali nawat u czym wyrazna widać błahaja wola, to i tady — wydawać sud łahodny.

Wyrazumiełaść patrebnaja ludziam nia miensz badaj, czym spahadliwaść, a heta dziela taho, szto bolszaja czaść tak nazywanych błahich pastupkaŭ, jakich ludzi dapuskajucca, pachodzić ni z błahoj woli ale z nirazwahi, abo z niraźbitliwaści, Dyk nisprawiedliwa byłob za kożny nirazważny krok naszych bliźnich kidać na ich kamieniam i prypisawać im błahuju wolu.

Wyrazumieły czaławiek u kożnym razie i kożny pastupak inszych piersz za ŭsio budzie staracca absprawiadliwić. Kali hetkamu czaławieku skażuć, "szto chto jakuju recz ukraŭ, to jon spytaje najpiersz, ci nie dziela taho zrabiŭ toj heta, szto da hetaho prymusili warunki: biadnata, nahłaja patreba. Kali skażuć szto hetakich warunkaŭ nia było, tady budzie czaławiek wyrazumieły winawacić ciamnatu, taho czaławieka, a ŭsio nia kinie na jaho kamieniam, dy chutczej szkadawać jaho budzie. Kali-ž skażuć szto toj złodziej ci razbojnik byŭ i wuczony i bahaty i zrabiŭ zbrodniu z błahoj tyki woli, praz raspustu i t. d. I ŭ hetkim razie wyrazumieły czaławiek ni tak hostra sudzić budzie, jak zrabiŭby heta niewyrazumieły. Bo i ŭ hetkim wypadku lohka można hłaŭny ciażar winy skinuć na ciamnatu duchowuju na biazwiernaść, na nidachwat nawuki relihijnaj i na sapsućcie ciapieriszniaho świetu.

Zusim inaksz sudzić czaławiek niewyrazumieły. Jamu dość malenkaj abmyłki ŭ druhoha, kab adsudzić jaho ad cześci i wiery, kab kinuć na jaho kamieniam. U hetakaho czaławieka bliska kożny, chto jamu nie padłyhaje, chto maje inszyja krychu pahlady — heta ŭžo złydzień, katory wart usiaho najhorszaho, katoraho ziamla nosić naprasna.

Prypaminaju prykład z praŭdziwaho zdareńnia, jak robiać ludzi niewyrazumiełyja. Moj znajomy P. S. u swajej chacie niekudy wybirajuczysia wyniaŭ rewalwer i staŭ jaho ahladać. Raptam niejak zaczapiŭ, dzie nia treba i „*paf*“ a kula i prajszła praz nahu byŭszaj tam susiedki K. Chto byŭ pry hetym, kożny wieryŭ, szto stałosia heta z niszczaścia, ale muž K. jak czaławiek błahi, dyk i niewyrazumieły, ni chacieŭ zdawolicca tym, szto P. S. sam paklikaŭ felczara i abicaŭ zapłacić za ŭsie leki, jakija buduć patrebny, ale jon paklikaŭ paliciju, dy kanieczna hnaŭ na toje, kab S. pasadzić u turmu. Ale hetak niczoha tki ni zrabiŭ, bo na szczaście było tam i bolsz ludziej, katoryja paświedczyli pa praŭdzie, dyk niawinny i astaŭsia niawinnym.

Z hetaho prykładu baczym, jak dobraja dla hramadzianstwa cnota wyrazumiełaści i jak byłob drenna, kali hetaj cnoty nia byłob. A baczuczy, heta treba nam staracca być wyrazumiełymi samym i da hetaho wuczyć naszych dziaciej i słužbu, katoruju maim pad saboj.

Tolki treba jaszcze wiedać, szto ŭ hetaj ważnaj cnocie, jak i ŭ kożnaj inszaj treba trymacca załatoj siaredzinki, bo prazmiernaja wyrazumiełaść, złaszcza dla ludziej błohoj woli, nia budzie cnotaj, tolki pabłažliwaściaj u błahim, dyk — hrecham. A prazmiernaja hastrata i znoŭže spraciŭlaicca hetaj cnocie i sprawiadliwaści.

Dyk treba być wyrazumiełym na ludzkaju słabaść na ŭsie warunki, ale wyrazumiełaść mieć tolki szto da samoj asoby ludzkoj, ale ni da jaho pastupkaŭ niahodnych. Można i czasta kanieczna treba darawać nam karu za błahi pastupak, ale heta ni znaczyć, szto praz toje i sam pastupak pryznajecca za dobry. Nie. Kożny czyn błahi treba asudzić jak błahi, jak niahodny, jak taki, katory pawinien być pahardżany i jakoha kożny pawinien wyścierahacca, chto chocze utrymacca na wyzszynie ludzkoj hodnaści.

Swiaty Marak Ewanelisty.

Światy Marak z žydoŭskaho rodu Lewitaŭ radziŭsia ŭ Cezarei i žyŭ adnaczasna z Chrystusam, ale Jaho Boskuju nawuku pryniaŭ tolki pa Sasłańni Ducha Światoha na Apostałaŭ.

Byŭ tawaryszam apostalskaj pracy światoha Piotra Apostała z katorym byŭ i ŭ Rymie. Kali św. Piotr byŭ wyjechaŭ z Rymu, dyk tamacznyja Chryscijanie ŭprasili św. Marka, kab napisaŭ im światuju Ewaneliju, abo historyju žyćcia Pana Jezusa i Jaho nawuku. Światy Marak wiedaŭ usio ab Chrystusie i Jaho nawuce ad św. Piotra i z pamaczaj Ducha światoha spisaŭ heta ŭsio i hetak paŭstała Ewanelija św. Marka. Kali świa-

ty Piotr iznoŭ wiarnuŭsia ŭ Rym, dyk paćwierdziŭ Ewaneliju św. Marka i pazwoliŭ užywać jaje pa kaściołach. Napisana była hena Ewanelija pa Hrecku, bo ŭ toj czas jak na ŭschodzie, tak i na zachodzie, kala Rymu bliska ŭsie razumieli pa hrecku. Kali Cesar rymski Klaŭdy wyhnaŭ z Rymu ŭsich żydoŭ, światy Piotr pasłaŭ Marka u Ehipt dziela nawuczańnia tamasznych życharaŭ. Św. Marak i tudy ŭziaŭ swaju Ewaneliju, bo i tam hreckuju mowu dobra razumieli. Pracawaŭ Jon tam ażno dwanaccać hadoŭ szyraczy nawuku ab praŭdziwym Bohu i ab Chrystusie. Na paćwierdżeńnie henaj nawuki rabiŭ szmat cudaŭ, dyk pahancy pryjmali światuju wieru, razbiwali swaich bałwanoŭ, siekli paświenczanyja bahom lasy i addawali cześć Bohu praŭdziwamu, niśmiarotnamu.

Pazakładaŭ jon pa ŭsim Ehipcie szmat kaściołaŭ, pastawiŭ biskupaŭ i ksiandzoŭ i tak zmianiŭsia narod henaho kraju, szto zamiest raniejszych hresznych prywyczak, ciapier staŭ addawacca nabażenstwu i nabożnym praktykam. I paŭstali tam tawarystwy pabożnych na padobu paźniejszych zakonaŭ.

Ale ŭsio heta ŭzburyło proci światoha Ewanelisty worahaŭ świątła i praŭdy pahancaŭ, katoryja ŭ pahanskaje świata zławili św. Marka, kali adpraŭlaŭ światuju Imszu i prywiazali jamu da szyi wiaroŭku, dy ciahnuli hetak pa wulicach usialak jamu naruhajuczysia i ŭsialak nad im zdziekujuczysia. Ciahali hetak uwieś dzień. Lilasia światajа kroŭ, adrywałosia kuskami cieła, a światy Marak u hołas maliŭsia i chwaliŭ Boha. Wieczaram zapiorli jaŭo ŭ turmu. Tam pakazaŭsia mučzaniku Anioł i hetak prawowiŭ. „Marak słuha Boży, imia twajo zapisano ŭ knizie życcia, ty zaliczany miż Apostałaŭ, Anioły prymuć duszu twaju ŭ niebie, a czastki cieła twajho buduć mieć cześć na ziamli“. Krychu paźniej pakazaŭsia św. Marku i Sam Pan Jezus i skazaŭ: „Marku, Ewanelista moj, pakoj z taboj“.

Na zaŭtra rana iznoŭ chapili jaho pahancy i stali ciahać pa wulicach. U hetym muczeńni i addaŭ św. Marak duszu Bohu 25 krasawika 68. hodu. Pahancy chacieli śpalić jaho cieła, ale ŭzniałasia tak straszennaja bura, szto szmat ich pabiła, a inszyja paŭciekali. Tady chryścijanie zabrali światoje cieła i pachawali ŭ tym miejscu, dzie razam z im zbiralisia na madlitwy i słuchali jaho nawuki.

U 316 hadu na tym miejscu byŭ pastrojany piekny i wialiki kaścioł pad imieńniem światoha Marka, a kali paźniej u Ehipcie zapanawali mazułmany, kab uscierahczy światyja relikwii ad zniewahi, cieła hena było pirawieziano ŭ Weneciju, dzie byŭ zbudawany wialiki i piekny kaścioł u cześć św. Marka Ewanelisty. U hetym kaściele i pachawali światoje cieła, dzie i pa siahoniaszni dzień supaczywaje.

U dzień św. Marka adbywajucca pracesii pakutnyja dziela wyprazeńnia u Boha urażajaŭ i zdaroŭja, ŭ asobnaści, kab adwiarnuŭ Boh poszesnyja chwaroroby. Treba na hetych pracesijach bywać i szczyra malicca.

Piszuć da nas.

Wioska Ażewiczy Wil. hub i paw. Turgielskaj parachwii. Nidaŭna paczaŭ ja czytać Biełarusa, bo dahetul niznaŭ jaho. Ale jak staŭ czytać, dyk ażno niejak świątlej u waczach zrabiłosia. Hłaŭnaja recz, szto „Biełarus“ drukuicca ŭ naszaj rodnaj mowie, dyk jon zrazumiełу dla nas prostych, jak nijakaja inszaja hazeta. Dyk palubiŭszy sam radnuju hazetu ja staŭ i inszych padachwoczywać, kab sabie jaje wypisali i nikatoryja zaachwocilisia, jak pakazaŭ im Biełarusa, ale adzin susied moj A. B-ko dyk hetki daŭ mnie adkaz: „Wypisaŭby, każe, ale kaliż ksiondz ni pazwalaje czytać biełaruskich hazet“ Dyk mnie wielmi dziŭna zrabiłosia i nia choczycca wieryć, kab heta była praŭda. Bo baczyŭ ja ŭ „Biełarusie“ stацci padpisanyja ksiandzami, baczu, szto hazeta heta nia siejе miż swaich czytaczoŭ jakohakolak nizdarowaho nasieńnia, a naproci zaachwoczywaje da miłaści i zhody dy da roznych cnotaŭ. Dyk i nasz ksiondz, jak czaławiek razumny i razważny peŭna szto Biełarusa może ŭważać za karysnaho pamacnika ŭ nawuczańni ludziej, ale nikoli ni maje pryczyny zabaraniać czytańnia hetaj hezety. Woś mnie i zdajecca szto susied moj B. chiba śniŭ, szto ksiondz zabaraniaje czytać Biełarusa.

Jan Ma . . . . wicz.

Pieredawaja pazicija wajny. Buduczy na pieredawoj pazicii dawiałosia mnie baczyć, szto parabiŭ tut niemiec. Wioski papalanyja da aposzniaho budynku, astalisia tolki pieczy. Naprykład wioska K dzie było da 100 chat, dyk ciapier ani wodnaj nima. Nidaloka adhetul wioska B i C hetak sama spalany zusim. Haspadary adrazu ŭsie zrabilisia żabrakami. Pahanyja niemcy usio pazabirali szto mahli zabrać, dy szto im było patrebno, a szto nie mahli uziać toje spalili. I ludziej katoryja nia ŭspieli ŭciaczy ŭ Rasieju zabrali ŭ pałon nipierabirajuczy ni wieku ni stanu. Abchodzilisia z henymi pałonnikami jak źwiary, pa try dni nidawali niczoha jeści, a kali dzieci płakali prosiaczy jeści, dyk matak bili, kab nipazwalali płakać. Dzieci ŭmirali z hoładu. Ci chto może ci nie, prymuszajuć da ciażkoj raboty, les siecz, akopy kapać. Heta ŭsio raskazaŭ mnie haspadar z wioski J , katory byŭ u pałonie z żonkaj i z dzie-

ćmi, ale paśla ŭdałosia jamu ŭciaczy, choć żonka i dzieci astalisia tam. Z henaj-że wioski adnu kabietu, szto ŭ chacie leżała chworaja hnali ŭ pałon ni zważajuczy, szto amal na kożnym kroku padała ad słabaści. Katoryja dzieci mocna płakali, dyk huhy im zawiazawali. A kabietam i dziaŭczatam, dyk Boże ściaraży szto dawiałosia pierażywać, jak nad imi ździekawalisia pahannyja niemcy!

Woś bratoczki jakoha czasu my daždali, jakaja kara Bożaja zwaliłasia na świet hety. Oj bratoczki darahija, prasicia Boha, kab użo chutczej konczyłasia heta wajna.

A. B—wicz.

9 krasawika 1915 h.

Wioska Szutawiczy, Aszmiankaho pawietu Smurhonskaj woł. Kali użo da taho pryszło, szto ab naszaj wioscy u hazecia piszuć, dyk chajże i mnie, sialaninu hetaj wioski, można budzie nieszta ab jej skazać.

Czystaja praŭda, szto my dahetul niczoha nia wiedali ab rodnaj hazecie „Białarus", nia wiedali szto na świecie jość drukawanyja kniżki u naszaj rodnaj mowie. I nima szto hetamu dziwicca. Bo atkulże mahli my dawiedacca? U hazetach, katoryja czytajem, ab hetym ani słoŭca ni napatkali, a u miasteczku naszym, niawiedaju czamu „Białarusa susim nia pradajuć i nat mała chto ab im wiedajeć. Dyk żywuczy u takich warunkach, wiedama szto i mowy być ni mahło ab tym, kab skul dastać naszu hazetu, abo kniżku biełaruskuju, dy u wolnaj czasinie paczytać jaje.

Nitak daŭniej było. Pomniu ja, hadoŭ tamu budzia z dzisiatak, jak my sabraŭszysia u wiosca bywała czytali niejkija 2 bajki, napisanyja u naszaj mowia.

Pomniu ja, jak my ich lubili czytać, a niekataryja z nas, bajczejszyja, dyk i na pamiać panawuczawalisia. Heta samaja rabiłasiab i dalej, kab my wiedali adkul można dastać kniżak biełaruskich. Ale ciapier, majuczy u rukach „Biełarusa" my adżyli. Czytaim jaho szczyra, każdy numar ad paczatku da kanca razbiraim, można skazać, pa litarcy, dy jaszcze i pa kolki razoŭ. Praczytaŭszy adzin numar nia możym daczakacca druhoha. Użo ja czuŭ, szto maje susiedzi sami dla siabie choczać wypisać rodnaju hazetu. A niekataryja z ich pytajuć nat, hdzie można dastać kniżak, białaruskich bo choczać czytać tolki pa biełarusku.

Hledziaczy na ŭsio heta, ja wieru, szto skora nia tolki nasza wioska, ale i susiedniaja i miasteczka nasza stanuć i sami czytać pa biełarusku i dzietak swaich buduć da hetaha chilić i szczyra pastarajucca szyryć białaruskija kniżki i hazety.

Szutauski sialanin.

Kaścielnyja wiedamaści.

Pieramieny u duchawienstwie.

Z woli J. E. ks. Administratara ŭ duchawienstwie wilenskaj dyecezi stalisia hetkija pieramieny: ks. Nikodem Wojszutis z Hłybokaho na prob. ŭ Daŭgieliszki, ks. Jazep Paniatoŭski M. św. Theol. wikary z kaścioła św. Jakuba ŭ Wilni na czasowaho prob. u Hłybokaje, ks. Antoni Szabanowicz z Strunojciaŭ u Widziniszki, ks. Michał Mesztyk astajecca prob. u Kołtynianach, ks. Jazep Czaplik pa swajej prośbie zwolniany ad pawinnaściaŭ probaszcza ŭ Widziniszkach, ks. Juljan Łopuski naznaczany na probaszcza ŭ Kleszczeli, ks. Władysłaŭ Kwiecień na wik. ŭ Żośli.

Smierć unijackaho biskupa.

Z Lwowa danosiać, szto u Przemyślu pamior unijacki biskup Czechowicz. *Nichaj adpaczywaje ŭ spakoju.*

Naznaczeńnie arcybiskupa.

Na miejsce pamiorszaho nidaŭna arcybiskupa Poznanskaho i Hnieźnienskaho E. Likoŭskaho naznaczany palak Doktar światoj Teologii ks. Dalbor, katory byŭ kanonikam kapituły ŭ Poznani i maje jaszcze tolki 46 hadoŭ.

Znany tolki jak dobry ksiondz. U palitycznyja sprawy nia miszaŭsia.

Szto czuwać?

Wilnia. Sioletni majowy kiermasz. spadziajucca, budzie zusim biedny, bo tyja hady hetaj paroj użo byli zaniatyja kupcami miejscy, a hety hod zaniato jaszcze zusim mała i tolki biadniejszymi firmami.

Hetymi dniami praz Wilniu wiaźli 10 niamieckich harmat i 10 zaradnych jaszczykaŭ.

Padwoz charczou aposznimi dniami byŭ dobry, dyk nikatoryja reczy nawat krychu patanieli. Awios byŭ pa 2 r. pud i bolsz, a ciapier pa 1 r. 50 k. Miasa trudna było dastać, a ciapier jość.

Pieczy da paleńnia śmiecia. Da Wilni pryjeżdżaŭ fabrykar, katory raiŭ ustroić miastowuju piecz, dzie spalawałosiab śmieccie. Uprawa prasiła padać koszt henaj pieczy na abrady miastowaj rady.

Minsk. Abjawili tut spisak dwaroŭ niamieckich i aŭstryjackich paddanych, katoryja buduć zlikwidawany (pradany). Na spisku henym zapisano 22315 dzisiacin ziamli.

Pierachod z prawasławija. U Minskaj hub. ŭ czasie wajny pierachod z prawasławija na inszyja wiery pawialiczyŭsia ŭ try razy: za 1914 h. zapisano 380 pierachodaŭ, a raniej było pa 120 u hod.

Wioska Janki pad Minskam. 18-ho krasawika bliska ŭsia heta wioska zhareła. U ahni zhinuło 2-ja dziaciej.

Padmoha siemjam zapasnych. S pazwaleńnia ministerstwa ŭnutranych spraŭ wilenski huberski haspadarski kamitet asyhnawaŭ 15 tysiacz rubloŭ z huberskich sum na padmohu siemjam zapasnych.

Babrujsk, Min. hub. Sesija minskaho akružnoha suda apraŭdała ks. Antoniaho Hanicza, winawaczanaho za pryłuczeńnie da katalictwa nipaŭnaletniaj Maryi Dobrochoćko.

Pierszai, Min. hub. Ciabnuć pad sud tutejszaho probaszcza ks. B. Wrubleŭskaho za pryłuczańnie da katalictwa asob prawasłaŭnych.

Homel, Mahil. hub. Razlićcie raki Sožy, ab katorym spaminałosia ŭ „Biełarusie" № 14 zrabiła ŭ Homeli szkody na 100.000 r.

Mahileu. Dziela zmahańnia z niasumlennym pawialiczywańniem cen na charczy miastowaja rada asyhnawała 50000 rubloŭ na ŭstrojku miastowaho handlu charczawymi praduktami.

— Mahileŭskaja miastowaja duma ŭ adzin hołas pastanawiła staracca, kab była zabaroniana pradaža u Mahilewie wodki, piwa i wina na zaŭsiody.

Rybinsk, Jarosłaŭskaj hub. Razlićcie rek Małohi i Szeksny zatapiło szmat wiosak i asadaŭ. Na padmohu paciarpieŭszym pasłany barki z charczami.

Ryha. U Ryzie dastali wieści z roznych akolic liflandzkaj huberni ab niazwyczajnym razlićciu rek, szto parabiło ludziam wialikija straty.

Pietrahrad. Car paćwiardziŭ pastanaŭleńnie ministraŭ ab zniaćciu akcyzu z miodu, ŭ katorym alkaholu nia bolsz paŭtara pracenta.

Padarażeńnie lekarstwau. U ŭsiej Rasiei Eŭrapejskaj ad 1-ho maja, a ŭ Sibiry ad 10-ho maja na dwa miesiacy budzie pawialiczana aptekarskaja taksa. Hetak praz henyja dwa miesiacy buduć daražej kasztawać usiakija lekarstwy.

Kijeu. Rada prafesaraŭ wyžejszych žanockich kursaŭ pastanawiła staracca, kab henyja kursy pieraimienawać na žanocki uniwersytet światoj Olhi.

Miłaść Carycy. Jaje Imper. Wialikaść Caryca Aleksandra Todaroŭna achwiarawała 3 tysiaczy rubloŭ dla razdaczy siemjam, najbolsz paciarpieŭszym ad uzrywu na Ochtinskim zawodzie.

WAJNA.

Ahlad „Нашего Вѣстника" z 18 krasawika.

Na Taŭrohienskim i Jurborskim kiarunku praciŭnik, dastaŭszy wielmi wialikuju padmohu, prajawiŭ bolsz ažyŭlanuju ruchawaść. Ni małyja siły niemcaŭ pierajszli ŭ hetaj akolicy ŭ nastupleńnie na niekolkich kiarunkach. Naszy wajska, wyjaśniajuczy siły praciŭnika pamału zajmajuć bolsz wyhodnaje pałažeńnie.

U Zaniomanskaj akolicy niemcy probawali nastupać kala Kalwaryi, ale byli zatrymany naszym ahniom i adyszli ŭ swaje akopy.

Na druhich czaściach henaj akolicy wiałasia tolki pierastrełka.

Na froncie Asaŭca niemcy bambardawali 8-mi calowymi nabojami nikatoryja pieradawyja ŭmacawańnia krepaści ale ni zrabili nam nijakich szkodaŭ.

U poblizku Kapibe naszy razwiedczyki zabrali ŭ pałon 8 niamieckich sałdataŭ i adnaho unter-aficera.

Miž Pissaj i Szkwoj niemcy zaŭziata atakawali nikatoryja naszyja czaści, ale byli adbity z wialikimi dla ich pry hetym stratami.

U akolicach Serafina znacznyja siły praciŭnika byli padpuszczany nami bliska szto da samych dracianych zaharadziaŭ, a pośla na ich byŭ atkryty pierakryžny ahoń, katory zmusiŭ niemcaŭ kinucca na ŭcieki i papakinuć szmat zabitych i ranianych. Jaszcze pierad hetaj atakaj nam dobrawolna zdaŭsia niamiecki sałdat, palak, katory skazaŭ, szto zdajecca dziela taho, bo nia chocze bicca z rasiejcami.

Na prawym baku Orżycca ŭ akolicy Jednorožca, piachotny połk praciŭnika zrabiŭ niekolki paŭtaranych atakaŭ. Boj dachodziŭ da styczkaŭ na sztyki. Niemcy, paniosszy wializarnyja straty i pakidaŭszy ranianych i zabitych prymuszany byli ŭciekać u swaje akopy.

Na druhich uczastkach prawaho bierahu Wisły wiałasia silnaja pierastrełka. Naszaja artyleryja prymusiła zamaŭczać niekolki niamieckich batarej. Naszy lotczyki udaczna bombardawali most u Płocku i abozy praciŭnika kala Mławy.

Proci nikatorych naszych czaściej lewaho bierahu Wisły niwialikija siły praciŭnika ni adzin raz probawali pierachodzić u nastupleńnie, ale za kožnym razam byli adkidany nazad naszym ahniom.

Kala Sierżkowy naszyja batarei udaczna abstralali praciŭnika i wialikuju ka-

łonnu ich abozaŭ, katoraja musiła razsypacca.

Adzin z wialikich sztabaŭ praciŭnika papaŭ pad razrywy naszych nabojaŭ kala Tyczynohi. U niemcaŭ zrabiłasia panika (pirapałoch). Czutny byŭ silny ŭzryŭ.

Pawiedamleńnie Sztabu Źwierchnaho Hłaunakamandujuczaho.

(z 19 krasawika).

Niapryjacielskija czaści zajmajuć akolicu Szaŭli.

Niamieckija razjezdy 18 krasawika pajawilisia kala Libawy.

U toj-że dzień u Ryżskuju zatoku zachadzili niepryjacielskija minanoscy.

Na zachod od Niomana bai pradaŭżajucca.

U wiosce Tajenko na prawym bierazie raki Nietty ŭ noczy na 18 krasawika nam zdałasia ŭ cełaści rota niamieckaho palawoha pałka.

U Haliczynie ŭ nocz na 18 krasawika znacznyja siły austryjakaŭ pierajszli ŭ nastupleńnie.

U akolicy Cieńżkowicy nasz ahoń prymusiŭ niepryjaciela zaleńczy ŭ 600 krokach pierad naszymi akopami.

U Karpatach, blizka Hołowiecko i Seneczuwa my adbili ŭ tuju-ż nocz ataki aŭstra-niemcaŭ.

U Turcii.

Na prymorskim kiaruuku idzieć pierastrełka.

U akolicy Choj-Dilman-Kotur była styczka naszych pieradawych czaściaŭ z Turkami.

U inszych miejscach biaz zmien.

Pad Dardanelami.

Baczuczy, szto wajujuczy tolki z mora nia można zaŭładać Dardanelami sajuźniki pastanawili wysadzić tam i suchaputnyja wajska. Dyk pierawiaźli tudy bolsz 120 tysiacz wojska z silnaj artyleryjaj i 100 umacawanych samajezdaŭ i wysadzili heta na paŭwostrawie Gallipoli, dzie i ciapier iduć zaŭziatyja bitwy z bolszym szczaściem dla sajuźnikaŭ. Usie tureckija forty pierastali stralać. Być może, szto za niekolki dzion Dardaneli, a za imi i Kanstantynopal buduć ŭ rukach sajuźnikaŭ.

Italija wystupaje.

Z wielmi peŭnaho miejsca pawiedamili ŭ hazetu „Новое Время“ ab tym, szto 13 krasawika miż Anhlijaj, Francijaj i Rasiejaj z adnaho boku, a Italijaj z druhoha padpisana umowa, na jakich warunkach Italija pryłuczycca da wajny proci Aŭstra-Niamieczczyny.

Pasły Aŭstryi i Niamieczczyny, szto nachodziacca ŭ Rymie ŭżo pryhataŭlajucca wyjeżdżać.

Na Zachodnym froncie.

Francuzy choć pawoli, ale ŭsio pakrysie adbirajuć ad niemcaŭ swaje ziemli Elzas i Lotaryngiju.

Belhijcy tak sama ŭ nikatorych miejscach pakrysie pasuwajucca napierad. Niemcy z wializarnych harmat kidali bomby ŭ Belhijskaje miesta Dunkierku, dzie parabili szmat szkody. Miesta henaje ni maje nijakich umacawańniaŭ, dyk hetki pastupak niemcaŭ ŭważaicca za nialudzkuju dzikaść.

U czaćwier 9 krasawika niemcy, ściahnuŭszy bliska z usiej Belhii swajo wojska stali napirać na francuzaŭ na zachod ad Kurtr, dzie stali stralać bombami, raznosiaczami duszaczy dym, heta zmusiło francuzaŭ adyści na paru wiorst uzad, ale pośla jany i znoŭ zaniali swaje pazycii i naszli sposab baranicca ad henych dymoŭ. Bitwa tam i dalej idzie i francuzy prydajuć jej wialikaje znaczeńnie, bo kalib im udałosia tam pierarwać liniju niemcaŭ, dyk tyja pawinny bylib pakinuć usiu Belhiju, inaksz mahlib być adharodżany ad swajej Niamiaczczyny.

Ab miru.

Prazydent Ameryki Wilson, uproszany widać praz niemcaŭ zaputaŭ Franciju, ci nie chaciełab użo pierastać wajawać, dyk francuski ŭrad adkazaŭ, szto ab miru nia może być hutarki, pokul niemcy ni pabityja. Heta świedczyć, szto niemcam użo wajna nadajeła, a sajuźniki majuć peŭnaść, szto niemca pabjuć.

Usiaczyna.

Skutki prymusowaj ćwiarozaści.

Jak usim wiadoma, prymusowaja ćwiarozaść była pryczynaj szmat samahubstwaŭ, bo ciomnyja ludzi zamiest wodki używali denaturat, palituru, drewiesny śpirt.

Nikatoryja dziela nażywy stali samyja hnać śpirt i doraha jaho pradawać, ale najbolszaja czaść raniejszych pjanicaŭ zusim tyki paćwiarazieli.

Ab hetym najlepsz swiedczyć toja, szto ciapier ludzi kudy bolsz kładuć hroszy ŭ tak nazywanyja „zbierahacielnyja kasy“.

Kali pradawałasia wodka, ad 1-ho żniŭnia 1913 h. da 1-ho krasawika 1914 hodu ułożana było u kasy tolki 6,500,000 rubloŭ.

Za toj-że czas 1914 h. i 1915 h. nałożano 261,700,000 r.

Skolki ludziej na wajnie?

U Wenherskaj stalicy Budapeszcie 16 krasawika na zasiadaŭniu parlamentu (dumy) pierszy ministr Wenhryi skazaŭ miż inszym, szto dziela ciapieraszniaj wajny wajujuczyja starony wystawili wojska razam kala 26 miljonaŭ z katorych pałowa nachodzicca na pazycijach.

Prośba niamieckich kabiet.

Jak pisze „Morning Post" niamieckija kabiety sacialistki zwiarnulisia u parlament z rośbaj, ŭ katoraj wykazwajuczy ciażkoje żyćcio biednych z pryczyny darażyni, prosiać, kab urad zabraŭ usie, dzie jakija jość zapasy bulby, dy pradawaŭ heta biednym pa tannaj canie.

Prykazki.

U siale, jak u smale; na adnasieli, jak na wiasieli.

Ciarpion, spasion.

Pahaworka.

Wiasna krasna, szto ty ludcam pryniasła?
— Starym dziadkom pa kijku
Małym dzietkam pa jajku.

Żarty.

Prosta z mostu.

— Ci pan ciapier doma?
— A na szto jon patrebny?
— Dy jon mnie hroszy winawat.
— Dyk nima.
— Szto majo za szczaście, kali nia prydu pa hroszy, dyk usio pana nima.
— Dy ja ni każu, szto pana nima, ale ŭ pana hroszy nima.

U sudzie.

— Pryznaicio siabie winawatym?
— Nie, ja nia winawat.
— Jak-że heta, wy-ż raniej pryznalisia.
— Heta pa abmyłcę, bo ja i dumaŭ, szto ja winawaty, ale adwakat prakanaŭ mianie, szto nie, woś pasłuchajcia jak jon każe.

Szarada.

Pierszaje każuć kali czaho ŭ druhich prosiać
Druhoje z trecim—miesta padobna da raju,
Nad moram u francuskim ciopłym lażyć kraju
Kudy pany wywoziać mnoha hroszy z kraju.
U ŭsim ad karowak nieszta baby nosiać.

J. Kościewicz.

(*Razhadka budzie*).

Razhadka da № 14-ho:

Kot, a na adwarot budzie *tok*.

Bismark i dochtar.

(Z hazet).

Bismark zachwereŭ drenna
Na złuju chwarobu
I dochtary nia mieli
Na jaje spasobu;
Dyk tady aż z Anhlii
Kliknuŭ Prafessora,
A nie lubiŭ nikoli
Bismark razhawora.
Aż Prafessar pytaje:
Jak, szto, hdzie i kolki?
A Bismark: „nie spawiedać —
Laczyć praszu tolki!"
„Tady Waszaj Świetłaści
Radżu ja: biez żaru
Paruczyć hetu sprawu
Lepsz weterynaru.
Hetym panam z chworymi
Nie patrebna mowa
I Pana nie spytaje
Peŭna ani słowa!"

K—cz.

Swaja Poczta.

Panu B. Krochmalczyku: Za spryjańnie i szyreńnie „Biełarusa" wielmi dziakuim. Prysłanyja hroszy atrymali i proszanaje wysłali.

Panu P. Karkockamu. Marki atrymali i kniżki wysłali.

Panu A. Ziaziuli. Wierszy atrymali, szczyra dziakuim.

W-namu ks. M. W—nasu. Kniżka da nabażenstwa jaszcze ŭ druku, ale za jakija dwa—try tydni budzie hatowa, tady wyszlim.

Panu Maryjanu P. Da ekzaminu dapuściać, a pryniać, to mohuć, tolki ŭ tym wypadku kali, da paczatku nawukowaho hodu nie zabiaruć Was na wajennuju służbu.

U zamien niawyszauszaho u proszłym tydni № pasyłaim ciapier naszym czytaram kniżku „Alkahol".

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

DRUKARNIA „ZNICZ" WILNO.